№ 44. Kraków 23 Lutego — Czwartek: Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☛ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 22 lutego.

Czcigodny Arcybiskup Fryburski Herman, w chlubnem swoim i zaszczytnem ze strony nieprzyjaciół Kościoła upokorzeniu, odbiera ciągle, jakeśmy to już powiedzieli, od Biskupów całego niemal Chrześciaństwa, wielu Kapituł Katedralnych, a nawet świeckich ludzi, pisma pełne uwielbienia Jego pasterskiéj odwagi i Apostolskiéj cnoty. Nie mogła tak wielkiéj w Kościele i w społeczeństwie zasłudze, chybić największa w tym świecie po świadectwie dobrego sumienia dla pasterskiéj duszy nagroda, to jest pochwała i błogosławieństwo Ojca Św. Papieża. Nieograniczył się Pius IX na obszernem wspomnieniu w Allokucyi z 19go grudnia roku zeszłego, znajoméj już czytelnikom naszym, ale osobnem *Breve*, które tu zamieszczamy w przekładzie i w oryginale, Wyznawcę Wiary zaszczycił i pocieszył; a oraz wszystkich z nim współcierpiących i współczujących, słowem Najwyższego dla Katolików uznania, uradował i utwierdził.

Wielebnemu Bratu Hermanowi Arcybiskupowi Fryburgskiemu
PIUS PAPIEŻ IX.
pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo

Nim nas doszły dwa listy Twoje, Wielebny Bracie, z 16 listopada i 20 grudnia r. z., już nas wielką była przejęła boleścią, wiadomość o zniewagach i krzywdach, jakich od tamecznego rządu, katolicki Kościół doznaje. Albowiem wiedzieliśmy już, jak srogą przeciw Tobie, Wielebny Bracie, podniecono burzę, dla tego, iż obowiązku Twego wierny przestrzegacz, i żadną niebezpieczeństw bojaźnią nieustraszony, czcigodnych tegoż kościoła praw i wolności dzielnie bronić, i Biskupiego urzędu powinności ściśle i sumiennie dopełniać usiłujesz. Również doszła nas wiadomość, iż rząd wspomniony nie wahał się, wbrew kanonicznym ustawom, i boskiemu kościoła postanowieniu, w prawa Świętéj Władzy wdzierać się i one niweczyć, a niedopuszczać, aby jakiekolwiek rozkazanie Twoje, rzeczy kościelnych dotyczące, ogłoszoném i wykonaném być mogło bez przyzwolenia cywilnéj Władzy; że najsurowsze równie jak i najniesprawiedliwsze kary, przeciw kapłanom zwłaszcza wymierza, z których jedni pieniężnie byli karani, inni do więzienia wtrąceni, za to, iż rozkazom Twoim, jak należało, posłuszni, powinności swojéj odstąpić niechcieli. O czém w konsystoryalnéj Allokucyj naszéj w dniu 19 grudnia r. z. powiedzianéj, która sądzimy, iż doszła do Ciebie, nieomieszkaliśmy podnieść głosu z obowiązku Apostolskiego urzędu naszego, i uskarżyć się surowo na bardzo wielkie krzywdy i szkody, któremi tam dręczony jest Kościół. Zkąd łatwo wyrozumiewasz, jak się powiększyło zasmucenie nasze, gdyśmy się z dwóch Twoich do nas przesłanych listów dowiedzieli, iż z dniem każdym coraz cięższe katolickiéj wierze, jéj kapłanom, i własności czynione są tam zniewagi. Zarówno z Tobą bolejemy, Wielebny Bracie, i żałość Twoja naszą jest, i rany wam zadane, są ranami téj świętéj Stolicy. Wszakże gorycz naszą łagodzi, znamienita Twoja i najwyższych pochwał godna cnota, wiara, pobożność, doskonałe pasterskie męstwo i stałość, z którémi nieprzyjacielskie usiłowania nieustraszenie odpierając, Dom Izraela i Boży murem zastawiasz, i sprawę Kościoła Jego Świętego dzielnie zasłaniasz i bronisz. Nie mało też nas pociesza wyborne i kapłanów nader godne, Kapituły Twego Katedralnego Kościoła zachowanie się, któréj Kanonicy, obowiązku dostojeństwa i instytucyj swojéj pamiętni, z niepospolitą imienia swego chwałą, ściśle z Tobą spojeni, i wszelkiem niebezpieczeństwem gardzący, dzielą z Tobą zaszczyt obrony praw Kościoła, jak to z listów Twoich poznajemy. Z tychże Twoich listów dowiadujemy się z radością, że wszystko niemal duchowieństwo Dyecezyj Twojéj, należne oddaje Ci posłuszeństwo, i że tejże Dyecezyj wierni, coraz lepiéj poznają, jako za sprawiedliwością Pasterz ich walczy. Nie poślednią nam też pociechę przyniosły, liczne i przedziwne, czci i przychylności świadectwa a posługi, jakie Wielebni Bracia, świata katolickiego Biskupi, i inni najznakomitsi mężowie słusznie Ci i sprawiedliwie oddają, a Twojéj Ci pasterskiéj, w obronie rzeczy katolickiéj, gorliwości i wytrwania, winszują. Bądź najpewniejszym, jak to już z naszéj Allokucyj poznać mogłeś, iż nic bardziéj na sercu niemamy, jak, z największą usilnością wszystkie Ojcowskiéj Naszéj troskliwości starania i myśli łożyć, iżbyśmy utrapionéj tam kościoła katolickiego sprawie zapobiedz i zaradzić mogli, oczekując od Boga błogiéj obietnicy, jaką swemu kościołowi uczynił, iżby w uciskach i utrapieniach nieupadł. Przetoż nie trać serca, Wielebny Bracie, ale umacniaj się w Panu i w potędze siły Jego, który powiedział: oto jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia wieków, który waleczników i obrońców Imienia Swojego, podnosi, utwierdza, i ożywia. My zaiste, we wszelkiéj modlitwie i prożbie z dziękowaniem nieomieszkamy, gorących i pokornych do najłaskawszego Ojca miłosierdzia zanosić błagań, aby Cię, Wielebny Bracie, wszechmocną Swoją prawicą, strzegł i bronił, i większém Cię codziennie męstwem przyodziewał do dobrego bojowania, i do przetrwania klęsk obecnéj chwili. Nakoniec pragniemy abyś wierzył, Wielebny Bracie, szczególnéj Naszéj ku Tobie miłości. I najżywszéj względem Ciebie przychylności Naszéj, zakładem mieć chcemy Błogosławieństwo Apostolskie, które z głębi serca Tobie samemu Wielebny Bracie, i wszystkiemu kościoła tego duchowieństwu, i wiernym, Twojéj pieczy poruczonym, najmiłościwiéj udzielamy.

Dan w Rzymie u św. Piotra d. 9 stycznia 1854 Papiestwa naszego roku ósmego. *Pius Papież IX.*

Pod formą korespondencyi z Wiednia, *Journal de Francfort* w tych słowach wyjaśnia stanowisko Austryi w razie przejścia Dunaju przez wojska rosyjskie:

Z wielkiem zadziwieniem odczytano tu podanie *Journal des Débats*, jakoby gabinet austryacki miał oświadczyć, z powodu uczynionych mu przez hrabiego Orłowa zwierzeń, że uważać będzie za wypowiedzenie wojny przejście Dunaju przez wojska rosyjskie, równie jak stałe zajęcie przez nie Księstw Naddunajskich. *Journal des Débats* jest wprawdzie dobrze zawiadomiony, gdy twierdzi, że Austrya odmówiła zobowiązania się do bezwzględnéj neutralności. I nie sama tylko Austrya, ale i Prusy zobowiązania takiego odmówiły.

Powodem tego odmówienia, które tak samo jak i zebranie korpusu wojska w województwie serbskim i Banacie, nie może być uważane za akt nieprzyjacielski względem Rosyi, powodem tego odmówienia powtarzamy, są ewentualności jakieby wyniknąć mogły z większego rozpostarcia się wojny jak np. powszechne powstanie chrześciańskiéj ludności ottomańskiego państwa, który to wypadek mógłby uczynić dla Rosyi niepodobném, dotrzymanie obietnicy nienaruszenia całości tego państwa. Dla tego Austrya waruje sobie na taki wypadek zupełną wolność działania, chcąc być zawsze w możności chwycenia się środków, jakichby wymagały jéj własne i Niemiec interesa.

Idzie za tem, że odmówienie przez dwa wielkie mocarstwa, zawarcia z Rosyą układu co do bezwzględnéj z ich strony neutralności, nie jest wcale zrzeczeniem się neutralności; przeciwnie mocarstwa niemieckie pozostają i nadal wiernemi téj zasadzie, i w ostatniéj godzinie, wszelkich jeszcze dokładają usiłowań, aby pokój na Wschodzie przywrócić.

Jakże więc przypuścić, aby, jak donosi *Journal des Débats* Austrya mogła taką złożyć Rosyi deklaracyą, nieodzownie prowadzącą do wojny, któréj gabinet austryacki właśnie chce uniknąć! Rosya bowiem, w uczuciu swojéj wielkości i potęgi, niemogłaby się poddać téj deklaracyi bez ubliżenia swojéj powadze i moralnéj godności.

Wszelako uważamy za rzecz nietylko możliwą, ale i prawdopodobną, a nawet pewną, że Austrya, tak samo jak przed zajęciem Księstw Naddunajskich, krok ten odradzała, wskazując na wszystkie komplikacye, mające z niego wyniknąć, tak samo i teraz *odradza rosyjskiemu gabinetowi, w tonie najszlachetniejszéj przyjaźni, przejścia Dunaju i w ogóle rozpoczęcia zaczepnéj z Turcyą wojny*, zwracając uwagę tego gabinetu na nieobliczone i niebezpieczne następstwa, jakieby wojna taka dla całości Turcyi i

---

Otóż tekst łaciński *Breve* papiezkiego z 9go stycznia 1854:
Venerabili Fratri Hermanno Archiepiscopo Friburgensi.
PIUS PP. IX.
Venerabilis Frater, Salutem et Apostolicam Benedictionem.

Antequam ad Nos pervenirent binae Tuae Epistolae, quarum altera die 16 Novembris, altera die 20 Decembris proxime elapsi anni scripta, magno quidem in dolore versabamur, Venerabilis Frater, cum sciremus quae, quantaeque injuriae et damna ab isto civili gubernio catholicae inferrentur Ecclesiae. Namque jam noveramus, saevam in Te fuisse excitatam tempestatem, Venerabilis Frater, eam scilicet ob causam, quod officii Tui optime memor, et servantissimus, nec ullo periculorum metu deterritus veneranda ipsius Ecclesiae jura ac libertatem strenue propugnare et Episcopalis Tui muneris partes sedulo, religioseque obire contendas. Atque etiam inter caetera acceperamus quomodo gubernium idem non dubitaverit contra canonicas sanctiones ac divinam Ecclesiae institutionem et in sacrae potestatis jura invadere, eaque pessumdare et impedire, quominus ullum Tuum mandatum ad ecclesiasticas res pertinens vulgari et perfici posset absque civilis potestatis venia et severissimas aeque ac injustissimas poenas sacris praesertim Ministris infligere, quorum alii pecunia mulctati, alii in vincula conjecti fuerunt, propterea quod Tuis jussis, veluti par erat, obedientes a proprio officio deflectere noluerunt. Quocirca in Consistoriali Allocutione die 19 proximi mensis Decembris a Nobis habita, quam ad Te pervenisse arbitramur, haud omisimus pro Apostolici Nostri ministerii munere Nostram attollere vocem ac vehementer conqueri maximas injurias et damna, quibus istic divexatur Ecclesia. Ex quo vel facile intelligis quomodo auctus fuerit animi Nostri moeror, postquam ex binis commemoratis Tuis Epistolis ad Nos perlatis cognovimus, graviora in dies catholicae religioni, ejusque sacris Ministris et rebus istic afferri detrimenta. Equidem una Tecum ingemiscimus, Venerabilis Frater, ac Tuum dolorem tamquam Nostrum reputamus, ac propria hujus S. Sedis esse vulnera existimamus, quae Vobis imponuntur. Interim Nostram amaritudinem lenit singularis Tua, ac summis certe quidem laudibus efferenda virtus, religio, pietas, atque egregia episcopalis fortitudo et constantia. qua hostilibus conatibus impavide obsistens opponis murum pro Domo Israel, ac Dei, ejusque Sanctae Ecclesiae causam strenue tueris et defendis. Nec parum Nos reficit eximia, et ecclesiasticis viris plane digna istius Cathedralis Tui Templi Canonicorum Collegii agendi ratio, qui proprii officii dignitatis, et institutionis memores non levi eorum nominis gloria Tibi firmiter adhaerentes, et omnia despicientes pericula una Tecum Ecclesiae jura propugnare gloriantur quemadmodum ex Tuis quoque Litteris agnovimus. Atque ex iisdem Tuis Litteris perlibenter accepimus, omnes fere clericos Tuae Dioecesis debitam Tibi praestare obedientiam, et ipsius Dioecesis fideles magis in dies agnoscere, eorum Antistitem pro justitia pugnare. Non mediocrem autem Nobis quoque consolationem attulere multa et mirifica honoris et benevolentiae testimonia atque studia, quibus Venerabilis Fratres catholici orbis Antistites, et alii spectatissimi catholici viri Te merito atque optimo jure sunt prosequuti ac de episcopali Tuo in re catholica tuenda zelo et constantia gratulati fuerunt. Jam vero persuasissimum Tibi sit, veluti ex Nostra Allocutione noscere potuisti, nihil Nobis potius esse, quam intentissimo studio omnes paternae Nostrae sollicitudinis curas et cogitationes impendere, ut afflictis istic Ecclesiae catholicae rebus occurrere, ac mederi possimus, exspectantes a Deo bonam repromissionem, quam pollicitus est Ecclesiae suae, ne in pressuris et angustiis succumbat. Quapropter ne abjicias animum, Venerabilis Frater, sed confortare in Domino, et in potentia virtutis Ejus, qui dixit, ecce ego vobiscum sum omnibus diebus usque ad consommationem saeculi quique praeliatores atque assertores sui nominis erigit, corroborat, et animat. Nos certe in omni oratione et obsecratione cum gratiarum actione haud praetermittemus fervidas, humilesque clementissimo misericordiarum Patri adhibere preces, ut omnipotenti sua dextera Te, Venerabilis Frater, tegat, atque defendat, ac majori Te in dies virtute induat ad bonum certamen certandum, atque ad horum temporum calamitates perferendas. Denique pro certo habeas, velimus, praecipuum esse amorem, quo Te in Domino complectimur, Venerabilis Frater. Atque summae nostrae in Te benevolentiae pignus quoque esse volumus Apostolicam Benedictionem, quam ex intimo corde depromptam Tibi ipsi, Venerabilis Frater, cunctisque istius Ecclesiae Clericis, Laicisque fidelibus tuae vigilantiae commissis peramanter impertimur.

Datum Romae apud Sanctum Petrum die 9 Januarii Anno 1854. Pontificatus Nostri Anno octavo.

PIUS P. P. IX.

równowagi Europy pociągnąć za sobą mogła. Dałby Bóg, aby te rady przychylne znalazły przyjęcie!

Korespondencya Austryacka podaje szósty artykuł „o prawie morskiem państw neutralnych:

Największe wątpliwości pod względem handlu morskiego krajów neutralnych zachodzą w razach kiedy towar neutralny przesyłany bywa statkami nieprzyjacielskiemi, lub przeciwnie towar nieprzyjacielski na neutralnych statkach. Dwie te kwestye są niejako osiami, na których obraca się całe postępowanie państw wojujących naprzeciw neutralnym. Jeszcze z czasów średniowiecznych dwa tu panują systemy, jeden polega na téj zasadzie, iż własność nieprzyjacielska choćby wykryta przez przeciwnika nie może być zabieraną i konfiskowaną, gdy tymczasem ładunek neutralny na statkach nieprzyjacielskich pozostaje własnością właściciela, jeżeli nie stanowi kontrabandy lub nie składa się z przedmiotów zakazanych; zasadę tę wyrażono w tych słowach: „Wolny statek, niewolny ładunek; niewolny statek, wolny ładunek.“ Zasada ta rozwiniętą została w swoim czasie w *consolato del mar* w południowo-zachodniéj części Europy. Druga zasada w nowszych czasach zastósowana polega na przypuszczeniu, iż pawilon neutralny zasłania ładunek nieprzyjacielski, to jest: „Wolny okręt, wolny ładunek.“ Co się tyczy własności neutralnéj na statkach nieprzyjacielskich, takowa przepada wraz ze statkiem wedle zasady „niewolny statek, niewolna własność,“ albo w okolicznościach łagodniejszych postępuje się według zasady: „niewolny statek, wolny towar.“ Rozmaite szykany jakie za sobą pierwszy system pociągnął, spowodowały państwa do zawarcia umyślnych umów dla zabezpieczenia neutralnego handlu w razie gdyby które z państw kontraktujących było w wojnie. W następstwie tych umów rozwinęła się nowsza zasada i uogólniła się osobliwie co do pierwszéj swojéj części: „wolny statek, wolny ładunek;“ państwa neutralne zbrojne przyjęły ją początkowo za swoją, lubo w układach z Anglią w roku 1801 zawartych znowu od niéj odstąpiono. Zadaniem francuzkiéj polityki morskiéj było, trzymać się niezmiennie zasady: „wolny statek, wolny ładunek; niewolny statek, niewolny ładunek.“ Niderlandy również przechylały się ku łagodniejszemu traktowaniu statków neutralnych, daleko rzadziéj Anglia przyzwalała niektórym państwom na zupełną wolność flagi neutralnéj, a czyniła to znowu jedynie pod formą koncesyi, to jest przywileju, jak to dawniejsi jéj publicyści prawa morskiego zwykli byli mówić. Stany północne Ameryki okazywały prawie zawsze gotowość przyjęcia nowszego systemu z niejakiemi odmianami, ale w ostatnich czasach z takiem ograniczeniem, iż obowiązywać on może w czasie wojny tylko przeciw takim przeciwnikom, którzy go się również trzymają.

Korespondencya Czasu.

Lwów 18 lutego.

§. Bieżący miesiąc będzie bardzo obfity w bale publiczne. Bal na korzyść szpitalu małych dzieci, bal dam dobroczynności, bal strzelecki na korzyść funduszu pożyczkowego dla rzemieślników, bal na dochód ochronek, bal na dochód instytutu ślepych, bal *fusion*, bal *favori* lecą jakby z rogu obfitości jeden po drugim. Każdy z nich ma odrębną cechę i właściwe towarzystwo. Szlachta była w znacznéj większości na dwóch pierwszych balach, na balach strzeleckich dominuje wyłącznie mieszczaństwo na balach *fusion* kojarzą się wyższa wojskowość, wyższe urzęda, i kilka familij szlacheckich; konwersacyjnym językiem jest tu w większéj części niemiecki, a mazur pomimo że mało się tu znajduje Polaków, ulubionym tańcem. Na balach *favori* zwanych, bawią się niższe stopnie. Bale dla ochronek i ślepych zapowiedziane na przyszły tydzień. Z tak znacznéj liczby balów wnosićby można, że u nas karnawał w całéj świetności, że wesołość pełnym płynie strumieniem. Jednakże tak nie jest. Już same nazwiska balów wskazują, że po większéj części ich celem nie jest tyle zabawa, ile raczéj pomoc dla cierpiącéj ludzkości, a jakkolwiek jedno z drugiem pogodzićby się dało, to przecież powiedzieć nie można, aby się te bale znacznie przyczyniały do uprzyjemnienia karnawału, brak życia i tutaj mocno się czuć daje. Bal na korzyść szpitalu dany, który zabiegom księżny Sapieżyny zawdzięczamy, był wprawdzie elegancki, lecz wcale nie liczny, płeć piękna przybyła zaledwie w trzeciéj części w stosunku do mężczyzn, tak mało więc był ożywiony, że o drugiéj godzinie wypróżniła się sala, i o tyle tylko się udał, że przyniósł przeszło 1,800 złr. ryczałtowego dochodu. Mniéj liczny chociaż równie elegancki był bal dam dobroczynności, obydwa odznaczyły się zbyt pojedynczemi toaletami. Natomiast zebrało się mieszczaństwo na balu strzeleckim nadzwyczaj licznie, zaszczycił go swoją obecnością JExc. p. Namiestnik i przewodził polonezowi. Bal ten był nadzwyczajnie ożywiony; powiedzieć, że tańczono ochoczo, byłoby za mało, tańczono bowiem z taką walecznością, jak żeby kilka wieków na sale spoglądać miało. Mówiąc o balach niepodobna nie wspomnąć o ich królowych. Na pierwszym była absolutną królową panna M. ze stryjskiego obwodu, na drugim zakwestyonowała jéj berło panna T. Na wszystkich innych, a zwłaszcza na balach strzeleckich panuje kompletna rzeczpospolita. Mieszczanki nasze nie celują wdziękami estetycznemi, natomiast odznaczają się dobrą tuszą, to też widać było praktyczne skutki statystycznych spostrzeżeń, że Lwów w porównaniu z innemi stolicami Austryi, najwięcéj konsumuje mięsa i chleba. Komicznym dodatkiem balu strzeleckiego były dwie pary jak się zdaje starozakonnych; ich zaciętość w tańcu uderzała wszystkich, a więcéj jeszcze ich wzajemne wylanie się dla siebie, pomimo więc zabiegów innéj publiczności nie udzielali się nikomu, nawet z muzyką o tyle tylko byli w zgodzie, że nie tańczyli, kiedy muzyka nie grała. Balów prywatnych, które stanowią właściwą zabawę, mamy w tym roku zbyt mało. Oprócz dwóch namiestnikowskich i jednego u hr. Kajetana Lewickiego, który co do świetności nie ustępował namiestnikowskim, a który także J. C. Wysokość Arcyksiąże Karol-Ludwik swą obecnością zaszczycił, nie było jeszcze dotąd żadnych.

Dwie znaczne pomyłki druku wkradły się do mego listu w Numerze 29m dziennika umieszczonego. Zamiast: „W pierwszym wypadku długi mają pierwszeństwo do funduszu“ powinno stać: W pierwszym wypadku, długi mające pierwszeństwo w tabuli, mają pierwszeństwo do funduszu. Druga myłka zaszła w liczbie, wierzyciela w danym przezemnie przykładzie na trzecim miejscu hipotekowanego, nie można sposobem przymusowym przekazać na fundusz z 5,000, lecz tylko z 2,000 złr. m. k.

Wiedeń 20 lutego. Dla uzupełnienia remont kirasyerskich, najwyższa komenda armii nakazała zakupno nieograniczonéj liczby koni tego gatunku. Aby zaś na przyszłość pułki kirasyerów opatrzone były w silne i rosłe wierzchowce, nakazaném zarazem zostało, aby konie do téj broni przyjmowano od skończonych lat 5 do 8 włącznie, najmniéj miary 15' 2". Niżéj tego wieku i miary konie przyjmowane nie będą. Natomiast J. C. Mość postanowił dla ułatwienia zakupna koni tego rodzaju i zachęcenia chodowaczy ich podnieść cenę jednego konia ze 160 na 220 złr. m. k. z zaniechaniem dopłacanego agio od srebra do cen zakupna. Zarazem obwieszczono, iż dostawa koni do innéj jazdy trwać będzie daléj.

Francya.

Paryż 18 lutego. Artykuł p. Granier de Cassagnac w dzisiejszym *Constitutionnelu* wyjaśnia powód, a przynajmniéj jeden z powodów tak niespodzianego ogłoszenia listu Cesarza Napoleona do Cesarza Mikołaja. Napoleon IIIci chciał nim dowieść angielskiemu rządowi, (w którym chciano obudzić przeciw niemu podejrzenia), że bez żadnych ukrytych zamiarów wstępuje na drogę, prowadzącą do wojny z Cesarzem Rosyi. P. Granier broni również list rzeczony od uczynionego mu zarzutu, że Cesarz Napoleon podnosi w nim interwencyą Królowéj Wiktoryi, z pominięciem przywilejów parlamentu. „Wiadomo, pisze p. Granier, że w zwykłych komunikacyach między kancelaryą a kancelaryą przemawia się i działa w imieniu rządów, ale w korespondencyi prywatnéj między monarchami przemawia się zawsze w imieniu monarchy, w którym głównie uosobistnia się państwo, zwłaszcza w obec zagranicy, jakakolwiek być może rozciągłość władzy przyznanéj koronie przez konstytucyą.“ Jestto odpowiedź na dotyczący artykuł *Timesa.*

— *Monitor* wczorajszy zawiera następne oświadczenie: „P. baron Brénier, dyrektor w ministerstwie spraw zagranicznych, udał się był do Florencyi, w celu zawiązania układów, dla zawarcia konwencyi pocztowéj. Motywa jakie *Indépendance Belge* i inne dzienniki przypisywały bytności jego we Włoszech, są zgoła bezzasadne.“

Anglia.

Londyn 17 lutego. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby niższéj p. Layard ponowił interpelacyą w sprawie wschodniéj i poddawszy postępowanie gabinetu pod surową krytykę, wywołał ze strony lorda John Russell bardzo rozciągłą odpowiedź, w któréj minister zdał szczegółowo sprawę z całego trybu postępowania gabinetu, w sprawie o któréj mowa, zacząwszy od missyi księcia Menszykowa aż do dzisiejszéj chwili. Mowa ta częstemi przerywana oklaskami, powszechne sprawiła zadowolenie.

Powiedzmy z góry, że ton jéj naprzeciw Rosyi odpowiadał w cierpkości ogólnemu w Anglii usposobieniu i najostrzejsze w tym duchu wyrażenia, największe wywoływały oklaski.

W pierwszéj części mowy, gdzie rozwinął początkowy tok wypadków, jeden tylko znajdujemy fakt nieznany, mianowicie, że na czas niejaki przed katastrofą Synopską posłowie Francyi i Anglii w Stambule postanowili wysłanie kilku okrętów flot sprzymierzonych na morze Czarne, niejako na rekonesans, przezco byłoby się zapewne zapobiegło zniszczeniu tureckiéj flotylli. Przesłano już nawet w tym duchu rozkazy do admirałów; ale tymczasem rząd francuski odwołał posła swojego p. de Lacour, i posłał w jego miejsce jenerała Baraguay d'Hilliers. Admirał francuski niechciał usłuchać rozkazu odwołanego posła, a jenerał przybywszy do Stambułu, nieponowił go, i żaden téż okręt na morze Czarne nie wypłynął. Wiadomo co następnie zaszło po Synopą.

Zresztą pierwsza część mowy niewielki przedstawia interes; jestto powtórzenie znanych już szczegółów. Ważniejszą jest część druga, odnosi się bowiem do dalszych zamiarów, jakie powzięła Anglia w związku z Francyą. Sz. lord niema nadziei, aby propozycye w liście Cesarza Francuzów zawarte zostały przez Rosyą przyjęte, i tak daléj mówi:

„Jakież więc będzie dalsze nasze postępowanie? Niemoże ono być inném, jak stanąć po stronie Turcyi, aby jéj bronić przeciw Rosyi. Jeśli mię nadto zapytają, jakie układy w tym celu zawięzujemy, to powiem naprzód, że w zamienionych między Anglią a Francyą notach, przyrzeczono sobie wzajemnie działać na korzyść Turcyi przy obustronném oświadczeniu, że żaden samolubny interes, żadna żądza zdobyczy niejest w grze z jednéj, jak i z drugiéj strony (oklaski). Takie jest stanowisko dwóch mocarstw. Czują one że ich sprawa jest jedna i ta sama, sprawa niepodległości Turcyi, tak srodze znieważonéj (oklaski) Turcyi, która tak mężnie a zarazem tak zręcznie oparła się niesłusznym żądaniom rosyjskich dyplomatów, téj Turcyi, która tak walecznie i umiejętnie stawiła czoło rosyjskim legionom.

„Ale sprawa nasza jest jeszcze większą. Jestto sprawa ludzkości. Do nas należy utrzymać pokój Europy, zakłócony przez śmiałego zdobywcę. Do nas należy zrzucić na tego uzurpatora (!) następstwa tego, co tak niesłusznie i tak nieroztropnie wywołał. Do nas należy strzedz nietylko niepodległości Turcyi, ale i niepodległości Niemiec i wszystkich europejskich narodów. Niemcy w ostatnich czasach niebyły zupełnie niezależnemi od Rosyi (?): Wiadomo Izbie, że gdy hr. Malmesbury ujrzał, że Cesarz Francuzów zamierza pozostać wiernym zobowiązaniom względem kraju, do rządzenia którym był powołany, i że celem jego było utrzymanie europejskiego pokoju, Królowa chętnie nowy rząd Francyi uznała. Ale mocarstwa niemieckie uznały za stósowne poczekać, aby Cesarz rosyjski opinią swoją objawił, a opinią tą było, że Cesarz Francuzów może być uznanym, ale że niepochodzi z rodu zajmującego tron od wieków, przeto go Cesarz Wszech Rosyi „bratem“ nazywać niemoże. Cesarz Francuzów zanadto ma zdrowego rozsądku, aby wielką przywiązywać miał ważność, do kwestyi tytułowania go „dobrym przyjacielem“ lub „bratem“. Ale wiadomo było, że mocarstwa niemieckie nie pierwéj nowego Cesarza uznały, dopóki się nieoświadczyła Rosya. Cóżkolwiekbądź coraz więcéj utwierdzam się w mniemaniu, że gwałtowne postępowanie Rosyi, naruszenie przez nią wszelkich praw słuszności, podniosły tak w Austryi jak w Prusiech uczucie, że przedewszystkiem zważać im należy na dobro Europy. Sądzę więc, że kraje składające rzeszę niemiecką, zanadto dobrze czują ważność tego państwa, jego 40-milionowéj ludności, jego cywilizacyi i niepodległości, aby nie działać w ten sposób, iżby Rosya niestała się dlań niebezpieczną. Mniemam zatém, że rozpoczynając tę wojnę, choćbyśmy niemieli bezpośredniego wsparcia tych wielkich mocarstw, możemy się przecież spodziewać, że wpływem swoim a w razie potrzeby i orężem, wstrzymywać one będą niesłuszne zamachy siły brutalnéj.

„Powiedziałem, że jesteśmy z Francyą w przymierzu. Zaproponowaliśmy dzisiaj zawarcie z Turcyą konwencyi, na mocy któréj bylibyśmy upewnieni, że jak długo wspierać ją będziemy, Turcya nie zawrze pokoju z Rosyą bez formalnego z naszéj strony przyzwolenia (huczne oklaski). Konwencya ta niejest jeszcze zawartą, ale przekonany jestem, że Turcya chętnie przyjmie pomoc Francyi i Anglii, ofiarowaną jéj pod tym warunkiem. I oświadczyć tu muszę, że w téj walce zupełne mieć będziemy zaufanie w francuskim sprzymierzeńcu naszym (oklaski).

„Postępowanie Cesarza Francuzów w całym ciągu negocyacyj i w naszych prywatnych stosunkach było tak otwarte, tak szczere, tak uczciwe, że niepodobna nam niepokładać zupełnego w nim i rządzie jego zaufania (długie oklaski).

„Co się tyczy wydatków jakie nam pokryć przyjdzie, pominąwszy armią, żądać będziemy nadwyżki 3 milionów fntsz. Jestto znaczne podwyższenie budżetu wojny i marynarki; ale powtarzam, że środki te są konieczne. Jeśli wszakże sądzicie, że kierunek interesów może być zręczniejszym powierzony rękom, wyraźcie to w najbliższém głosowaniu i oddajcie rząd lepszym od nas. Jeśli tego nieuczynicie, jeśli położycie w nas zaufanie, będziemy postępować nadal wedle naszego zdrowego poglądu.

„Pamiętajcie, że w wojnie, tajemnica jest rzeczą nieodzowną. Wojna zależy od tajemnicy, od taktyki, od pospiechu w wykonaniu; a tłómaczyć operacye, jestto narażać je na niepowodzenie. Niejestem więc zbyt wymagającym, żądając od was, abyście oddali rządy w inne ręce, lub obdarzyli nas zaufaniem, które nam koniecznie jest potrzebném.

„Niezapominajcie również panowie, że wojna wymaga znacznych ciężarów. Nikt nie będzie mniemał, abyśmy mogli prowadzić wojnę z Rosyą, dla poparcia państwa względnie słabego, bez znacznych wysileń i bez nakładania na kraj większych ciężarów, aniżeli wśród powszechnego świata pokoju. Jeśli kraj niejest do ofiar tych gotowy, niech się w wojnę nie wdaje; ale jeśli chce pokoju, to niech zapewni jéj powodzenie (oklaski).

„Co do mnie, gdyby wbrew wszelkim oczekiwaniom Cesarz Rosyi zrzekł się swoich pierwotnych żądań, gdyby widok nieprzyjacielskiéj Europy i pochwycenie oręża przez dwa największe narody europejskie skłoniło go do uznania niepodległości i całości Turcyi, w jedyny sposób, w jaki uznanie to uczynionem być może — cieszyłbym się i cieszylibyśmy się wszyscy, na widok znikających klęsk tego nieszczęsnego sporu. Ale gdyby tak być niemogło, jeśli pokój nieda się dłużéj pogodzić z honorem Anglii i jéj obowiązkami względem Europy i świata, jeśli ambicya téj ogromnéj potęgi doszła tak daleko, że jéj umiarkowanie jeszcze ambitniejszém jest od ambicyi innych mocarstw, jeśli Rosya chce podbić państwo otomańskie i wziąść Carogród, jeśli takie są jéj zamiary i życzenia, wtedy niepozostaje nam jak wejść w te zapasy z mocném sercem (oklaski). Niech Bóg strzeże naszych praw, a co do mnie, zniosę chętnie moją część odpowiedzialności. (Szl. Lord siada wśród grzmiących oklasków całéj Izby.)

Szef torysów p. D'Israeli oświadcza, że będzie wotował za zwiększeniem kontyngensu, ale pragnie, aby dyskusya wyczerpaną została przed wotowaniem budżetu. „Rozprawy nasze, mówi, pokażą zagranicy, że w Parlamencie brytyjskim niema różnicy opinij gdy chodzi o wsparcie rządu Królowéj dla prowadzenia wojny sprawiedliwéj (jednomyślne oklaski), ale sądzę, że trzeba odroczyć rozprawy do poniedziałku.“

Lord *John Russell* „Postanowienie wyrażone przez szanownego członka, jest największéj wagi. Po tém oświadczeniu, że oppozycya głosować będzie za budżetem, nieopieram się już wcale odroczeniu do poniedziałku.“

Turcya.

Stambulski korespondent *Lloyda* pisze pod d. 9 b. m. oprócz wiadoméj już wysyłki nowych sił zbrojnych do Warny, o stanowisku oględnem Porty ku Austryi: „Pomiędzy innemi tutejszy rząd rozesłał niedawno okólnik do wszystkich rządzców prowincyj, gdzie im nakazał traktować konsulów austryackich z tą samą uprzejmością co i urzędników innych mocarstw. Polecenie podobne nie było wcale zbytecznem, częścią aby wykazać nie zawsze znaną w Turcyi polityczną powagę Austryi, częścią, iż neutralność Austryi w obecnych zawikłaniach obok demonstracyjnego występowania państw zachodnich, mogłaby niejednego paszę spowodować do mylnego przetłumaczenia na tureckie wyrazu: „neutralność.“ Z wzrastającą polityczną ważnością Austryi na wschodzie postępuje zarówno towarzyskie stanowisko pałacu austryackiego w Pera. (Tu nastepuje opis balu w pałacu internuncyatury i uwagi nad jego świetnością.) Z postępem przychylności ku Austryi między Turkami i Chrześcianami, wychodźcy polityczni wpadają w bezwładność i odosobnienie. Nie wiele tu się o nich kłopocą, i dziwić się należy, iż *Gazeta Augsburgska* z pobytu renegata Selima paszy, chciała kwestyę polityczną uczynić. Historya przekonywa, że wygnanie polityczne paraliżuje siłę. Nawet Stuarci, Burbonowie i Orleaniści, którzy przecież coś więcéj znaczyli niż włóczęgi rewolucyjne opuściwszy kraj stracili środki obalenia albo nawet zawichrzenia rządu krajowego. Zjawisko to dałoby się wytłumaczyć jak najwyraźniéj, dość wszakże wskazać fakta, przemawiające jasno, że państwo tak silnie się rozwijające jak Austrya, niema się czego obawiać garstki błędnych awanturników. Niesłuszne czynią zarzuty Turkom z powodu pomieszczenia tu i owdzie w armii emigrantów. Porta prowadzi wojnę, i tak jak sprowadza broń, armaty i amunicyę, gdzie ich dostać może, tak samo powiększając tak ogromnie armię swoją, bierze oficerów skąd się nadarzy. Poczytałaby się za szczęśliwą, gdyby dozwolono wchodzić warunkowo do jéj służby oficerom innych armij, kiedy to wszakże nieuchodzi, musi się o nich inaczéj starać; wszelako mając wzgląd na sąsiedzkie stosunki, niemiłych gości wysyła głównie do Azyi. Jak wielką ważność angielskie dzienniki kładą na raporta wojenne, można z tego powziąść, iż *Times* i *M. Chronicle* wysyłają korespondentów do armii azyatyckiéj, którzy w Kars mają mieszkać. Wyjechali oni przed parą dniami parowcem do Trebizondy.

— Korespondent „Tygodnika lekarskiego“ pisze o stanie armii tureckiéj nad Dunajem pod datą; Hirsowa 6 lutego, co następuje:

Nagła zmiana powietrza z -5° na $+14^\circ$, z północnego i połud-zachodniego wiatru na wschodni i wsch-południowy, z pogody na dżdże, napełniła wszystkie szałase, burdy i karaule, wszystkie kazamaty i szpitale obozowe chorymi i maroderami. Tyfus, odra, zapalenie ócz i biegunka, które nigdy nas nie opuszczały, rozwinęły się nagle z całą siłą i zaciętością, tak iż więcéj one pozbawiają nas ludzi niż wszystkie dotąd bitwy i nie jedna najkrwawsza batalia. Już to samo każe nam z utęsknieniem wyglądać walnéj bitwy, a chęć ta panuje w całym korpusie armii bałkańskiéj, nie wyjmując ani jednéj chorągwi nieregularnych nawet. Przybyło nam dotąd trzy razy tyle co poprzednio europejskich oficerów, ochotników lub ciekawych i można się spodziewać, iż wojna prowadzona będzie umiejętnie, roztropnie i wytrwale. Takiego przekonania nabyłem zwiedziwszy stacye do Maczyna i Strzygi, a przecież stacye naddunajskie są najlepiéj zaopatrzone, zwłaszcza iż na kanale Jerzego dowożą wszystko co potrzeba aż do zbytku, i żołnierz ma wyborne jadło na jakie tylko stać w Rumelii. Nie wierzcie przeto fałszywym doniesieniom o niedostatku i biedzie, nasi bowiem ludzie jadają oprócz nieuniknionego pilaf, swoje hindżany, kawę dobrą, a europejczykowie grubą sztukę bawołu i zwykle w tych stronach grzybki z nadziewą; podostatkiem też znajduje się wina białego i czerwonego, wódek wszelkiego rodzaju, które zwożą Ormianie i Bułgarowie. Dotąd jeszcze wszystko dobrze, ale co się tyczy odzieży, mieszkania, ruchu i zajęcia na tych bagnach nieprzebytych deszczem rozmiękłych gruntach, tego niedostaje, a żołnierz wschodni umie się bić, ale nie umie w takich okolicznościach obozować, wyczekiwać pod gołem niebem lub w koszarach, bywać niepokojonym ciągle, gnanym tu i owdzie bez celu, bez nadziei skutku, który dla żołnierza głównie spoczywa w zdobyczy. Kiedy pobliskie okolice Widdynia i Kalafatu przebiegane bywają codziennie, z Kjustendżje, Szumli i Sofii nadciągają posiłki dla wzmnocnienia stacyj pod Maczynem, Silistryą, Ruszczukiem i Widdyniem. Nieregularni pomimo zakazu dowódzców rzucają się za Dunaj, i wracają ze zdobyczą, a często z bronią lub mundurami rosyjskiemi, na całym prawym brzegu Dunaju baterya przy bateryi, i niemasz na całéj linii bojowéj chwili pokoju lubo nigdzie bitwy nie bywa. Dunaj od Silistryi do ujścia wezbrał, zalał niektóre płaszczyzny, pod Maczynem i Hirsową doszedł do tureckich szańców, a z tego powodu lękać się na wiosnę trzeba tych febr tradycyjnych, które za ostatniéj wojny niezmiernie Rosyanom dokuczały. I teraz piszą już dzienniki o zarazie przez Egipcyan sprowadzonéj, ale wcałéj Bułgaryi niemasz śladu tej zarazy jaka brzegi Nilu w r. 1842 pustoszyła.

Księstwa Naddunajskie.

W Jassach wyszło następujące rozporządzenie pełnomocnego komisarza cesarskiego jen. bar. Budberga do wiceprezydenta rady administracyjnéj mołdawskiéj jen. Osten-Sackena: „Doszło do mojéj wiadomości, że bajzad Jerzy Sturdza syn b. hospodara Multan Michała Sturdzy udał się do Konstantynopola, przedstawił się Sułtanowi i ofiarował mu usługi swoje przeciw Rosyi. Sułtan przyjął go dobrze i zaraz naznaczył go Liwą (brygadyerem). Bajzad mało zważał na stan swój jako prawosławny chrześcianin i mołdawianin i zapewne znajduje się już w téj chwili przy armii ottomańskiéj nad Dunajem. Takie niestósowne na syna chrześciańskiego księcia postępowanie, nie może nie być skarconém aby ocalić honor patryotów mołdawskich i chwalebne uczucia jakiemi są ożywieni. W obecnych okolicznościach zmuszony jestem przeciwko bajzadowi Jerzemu Sturdzie chwycić się kroków surowych i wzywam radę stanu, aby cały majątek bajzada Jerzego Sturdzy znajdujący się w Multanach pod własném jego imieniem, obłożyć sekwestrem i przestrzegać, aby nakaz ten bezzwłocznie wykonany został, a dochody onegoż na zasadzie prawa przez skarb, aż do dalszych rozporządzeń administrowane były.“ Rozporządzenie to przykre między bojarami w Księstwach uczyniło wrażenie, gdy z jednéj strony kraje te postawione między opieką Rosyi a zwierzchnictwem Turcyi, koniecznie grzeszyć muszą przeciw jednéj ze stron wojujących, powtóre, że szlachta Księstw nie była dotychczas na konfiskatę dóbr narażona, nie masz bowiem kary téj w ustawach krajowych przewidzianéj.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22 lutego. Wczoraj, na świetnym balu u J. Wgo Prezydenta krajowego hr. Mercandin, około 200 osób zebrało się w pięknych, rzęsisto oświetlonych salonach Spiskiego pałacu. Wszystkie władze cywilne i wojskowe równie jak obywatelstwo, licznie były reprezentowane. Tańce rozpoczęte około godziny 10éj, a przerwane po północy wykwintną wieczerzą, przeciągnęły się do rana.

— Dnia 12 b. m. dwóch żołnierzy z pułku piechoty księcia Schwarzenberga, stało od godziny 2éj rano na straży przy prochowni felixdorfskiéj pod Wiedniem. Kiedy o 4éj rano przyszła kolej ich zmienić, znaleziono obu zabitych: jeden pchnięty był parę razy bagnetem, drugi ranny w głowę i podobnież pchnięty bagnetem. Mniemają, że obaj żołnierze pokłóciwszy się z sobą, podnieśli broń przeciw sobie.

— Letnia rezydencya Arcyksięcia Jana Wielkorządzcy Niemiec w r. 1848 pod Frankfurtem, przeszła teraz w ręce nowo tam osiadłego zachodnio-indyjskiego kupca Lehmkuhl, który miliony swoje spokojnie spożywać tam postanowił, jedną tylko miotany żądzą — olśnienia samych nawet Rotschildów bogactwy swojemi. Jako pierwszą tego rodzaju próbkę, dał obiad, zaprosiwszy na niego wszystkich Rotschildów w Europie i wybór arystokracyi pieniężnéj w Frankfurcie. Obiad ten był przez to szczególny, że wszystkie zaproszenia rozesłano telegrafami, że z liwerantami Cesarza Napoleona Pôtel & Chambôt na „rue Vivienne“ w Paryżu ułożono jadłospisy przez telegraf, a umyślnym pociągiem kolei żelaznéj nadeszły cała kuchnia z kucharzami, cała służba stołowa, cały serwis i nieledwie że ugotowane już potrawy, bo wszystko tak już przyrządzono, że na miejscu parę tylko godzin do wykończenia obiadu było potrzeba. Aby mieć próbkę kosztów tego obiadu, dość przytoczyć, że było 200 sztuk szparagów każdy po 3 fr., i gruszki każda po 15 franków.

— W pierwszych dniach tego miesiąca, dwóch ludzi wniosło szafę do mieszkania pewnego jegomości w Berlinie, w chwili kiedy go w domu niebyło, oznajmiając służącéj, że pan kupił tę szafę i kazał ją zanieść do siebie. Służąca niechciała téj szafy przyjąć utrzymując, że musiała zajść pomyłka, bo jej pan nie myślał o kupnie szafy, ale na to niezważali i zostawiwszy szafę odeszli. Służącéj dziwném to się być wydaje, jakieś przeczucie niepokoić ją zaczyna, i po chwili zamknąwszy mieszkanie idzie wołać konstabla. Kiedy z nim wróciła, zastała tych samych ludzi dzwoniących do mieszkania, i ci przyznali się naówczas że się omylili i zanieśli szafę nie tam gdzie ją kupiono. Dziewczyna już miała wydać szafę, gdy naraz spostrzega, że w pokoju jakaś zmiana, że kilku drobiazgów brakuje, i kiedy o tém mówi do konstabla, jeden z tych ludzi drapnął a drugiego przytrzymano. Otwarłszy więc szafę, znaleziono tam trzeciego towarzysza i mnóstwo rzeczy, które tenże w czasie krótkiéj nieobecności służącéj już był w szafie nagromadził.

— Dnia 11 b. m. umarła w Arnstadt księżna Schwarzburg-Sondershausen, matka panującego księcia w wieku lat 80.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 21go do dnia 22go lutego: Maciéj Bobowski z Ulaminy. Wawrzyniec Nawrocki z Odrzykonia. Alfred hr. Strachwitz z Tarnowa. Jan hr. Załuski z Żółkowa. Stanisław Woźniakowski z Polski.

Wyjechali: Stanisław Armatys do Londynu. Alfred Skorkowski do Wrocławia. Andrzej Barycki do Warszawy. Maciéj Majewski do Polski. Karol Bonde do Wiednia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 21 lutego. Jeszcze téj zimy niebyło tak wielkiego dowozu zboża na granicy jak wczoraj, w ogóle około 3000 korcy, tak iż kilkaset korcy pozostawiono na miejscu na wsypce. Pomimo tego dowozu pokup był znaczny, a ceny nietylko nie spadły, ale się nawet nie zachwiały. Cały ten targ niemiał wszakże wpływu na Kraków, bo z tego wszystkiego ledwie do 400 korcy do miasta naszego na targ przywieziono, resztę zaś zabrano do Prus *transito;* z tych tysiąc korcy kupiono świeżo, drugie tyle z dawnych umów terminowe. Kupcy z Prus nie bardzo ofiarowali, bo pogłoska krążyła o otwarciu na nowo dowozu z Polski, przytém mniemano, że przy tak znacznym dowozie, ceny powinny być niższe. Targ Kleparski był dziś bardzo lichy, bo dowozy mąki z Galicyi zwiększają się, handel zbożowy coraz mniéj ma ważności z Polską, bo cło i niski stan banknotów utrudnia sprzedaż zboża z Królestwa. Pszenica i żyto nie uległy tu żadnéj zmianie, jęczmień nieco lepiéj kupowany, z paręset korcy go zwieziono i płacono po 8, $8\frac{1}{2}$ do 9 złr., a nawet za wyborowe ziarno $9\frac{1}{4}$ do $9\frac{3}{8}$ złr.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.

W KRAKOWIE dnia 21 lutego 1854 roku.	I. Gatunek. od zr	kr	I. Gatunek. do zr	kr	II. Gatunek. od zł	kr	II. Gatunek. do zr	kr	III. Gatun. od zr	kr	III. Gatun. do zr	kr
Korzec pszenicy zimowéj	12	—	12	30	11	30	11	45	—	—	11	15
„ „ jaréj	—	—	12	15	—	—	11	45	—	—	—	—
„ żyta	—	—	10	15	—	—	10	—	—	—	—	—
„ jęczmienia	9	—	9	22½	8	30	8	50	—	—	8	—
„ owsa	—	—	4	30	—	—	4	15	—	—	—	—
„ grochu	—	—	12	22½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	16	22½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ bobu	—	—	10		—	—	9	—	—	—	—	—
„ rzepaku zimowego	—	—	13	20	—	—	13	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	6	—	—	—	5	45	—	—	5	—
„ prosa	—	—	9	—	—	—	8	—	—	—	—	—
„ siemienia lnianego	—	—	8	—	—	—	7	30	—	—	—	—
„ „ konopnego	—	—	6	15	—	—	5	45	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	4	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana wagi krakows.	—	—	—	45	—	—	—	36	—	—	—	30
„ słomy „	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Gar. spirytusu z opłatą na 90%	—	—	3	22	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ na 80%	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ szumówki „ na 52%	—	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	3	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanien. z piwa marcow	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ dubeltow.	—	45	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęcz. miarka drobnéj	—	—	—	48	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ grubéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ częstoch	—	—	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszennéj	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perłowéj	—	—	1	45	—		1	30	—	—	—	—
„ tatarczanéj całéj	—	—	1	10	—	—	—	—	—	—	—	—
„ mąki tatarczanéj	—	—	—	52	—	—	—	50	—	—	—	—
Pencaku miarka	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krupek miarka	—	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	—
„	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa.

Delegowani Obywatele: *Rudolf Chroszczewski. Łukasz Szmorliński.* Radzca i Referent. *Wincenty Danek.* Kommisarz Targ. *Teofil Wesper.* *Siermontowski* Adjunkt

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 22go lutego:* — Metaliki 5-pr. $88\frac{1}{4}$ — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $77\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-pr. 70. — 4-pr. z 1850 r. 93. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 131. — Londyn 12 kr. 48. — Paryż 154. — Akcye Bankowe 1284. — Akcye kol. żel. półn.

Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.

Kurs krakowski 22go lutego. Bankn. austr. ż. 83½ pł. 82⅚.— Pruski kurant żąd. 107¼, pł. 106½. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. 106¾. — Cwancygiery stare ż. 106¾ pł. 106½.— Imperyały ż. 34 14, pł. 34 9. Dukaty austr. i holend. ż. 19 15 pł. 19 10. – 20frankowe ż. 33 24 pł. 33 16. — Listy zast. pol. bez kup. ż. 97½ pł. 97⅕. Listy Zast. galic. bez kupon. ż. 91¾. pł. 91¼.

Kurs lwowski z d. 19 lutego. Dukat holend. 5 złr. 53 kr. — Dukat ces. 5 złr. 56 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 16 kr. — Rubel ros. 1 złr. 59 kr. — Talar pruski 1 złr. 52 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 28. kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w mk. — Sprzedano 100 po — złr. — kr.— Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 20 lutego. Metaliki 88¾. — Nowa pożycz. 78¼. Akcye Banku wied. 1291.—Akcye kolei żel. półn. 225¾.— Agio od złota 36, od srebra 28½.— Oblig. uwoln. grunt. 88¼.

Kurs wrocławski z dnia 21 lutego. Banknoty austr. 77¼ ż. — Banknoty pol. 93¼ ż. — Listy zastawne polskie dawne 90¼ ż. nowe— ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 101¼ ż.. — dto 3½-pr. 92¼ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska 80¼ ż.

URZĘDOWE.

(141) **Konkurs-Kundmachung.** (2-3)

[Nr. 114] Bei dem in Krakau zu Folge a. höch. Entschliessung vom 17ten Jänner l. J. aufzustellenden Katastral-Mappen-Archive für das Verwaltungsgebieth Krakau und die sechs westlichen Kreise Galiziens, ist den Posten eines Archiwars, mit dem Gehalte jährlicher 900 fl. und der IX Diätenklasse zu bezetzen.

Auf diese Stelle haben zu Folge der a. h. Entschliessungen vom 6ten Dezember 1822 und 22 April 1831 nur solche Individuen Anspruch, welche schon längere Zeit im Fache der Vermessung als Unterdirektoren, Inspektoren, Evidenzhaltungs Geometer, oder Geometer 1. Klasse verwendet wurden oder noch werden, welche dabei fortwährend Proben ihres Eifers und ihrer Geschicklichkeit an den Tag gelegt, und sich im gleichen Grade durch ihr moralisches Betragen ausgezeichnet haben.

Die Bewerber haben ihre Gesuche vollständig zu dokumentiren, die legalen Zeugnissse über zurükgelegte Lehrfächer, und über ihre, von diesem Zeitpunkte ohne Unterbrechung nachzuweisende Diensteslaufbahn vorzulegen, und sich über die Kenntniss der Deutschen und Polnischen oder einer damit verwandten slavischen Sprache auszuweisen.

Die Kompetenz-Gesuche sind im vorgeschriebenen Dienstwege *längstens bis 8ten März 1854* bei der k. k. Steuerdirection in Krakau einzubringen.

Krakau am 8ten Februar 1854.

Der k. k. Landes Präsident und Chef der Steuerdirektion

Franz Graf Mercandin.

Konkurs-Ausschreibung.

[Z. 925 Praes.] Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit A. h. Entschliessung vom 25. Jänner 1854 die Sistemisirung des nachstehenden Konzepts-Personales bei den Staatsanwaltschafts-Behörden in dem Krakauer Oberlandesgerichtssprengel Allergnädigst zu genehmigen geruht:

I. Bei der Ober-Staatsanwaltschaft bei dem Oberlandesgerichte Krakau

Einen Ober-Staatsanwalt,
Einen Ober-Staatsanwalts-Stellvertreter.

II. Bei den Staatsanwaltschaften bei den Gerichtshöfen I. Instanz und zwar:

1. bei dem Landesgerichte Krakau.
Einen Staatsanwalt,
Drei Staatsanwalts-Substituten.

2. bei dem Kreisgerichte Tarnow.
Einen Staatsanwalt,
Zwei Staatsanwalts-Substituten.

3. bei dem Kreisgerichte Neu-Sandec.
Einen Staatsanwalt,
Zwei Staatsanwalts-Substituten.

4. bei dem Kreisgerichte Rzeszow.
Einen Staatsanwalt,
Einen Staatsanwalts-Substituten.

Der Ober-Staatsanwalt hat den Charakter eines Oberlandesgerichtsrathes, steht in dem Status und in der Zahl der Räthe des Oberlandesgerichtes und rückt mit denselben nach ihrem Dienstalter in die höhere Gehaltsstufe vor.

Die Staatsanwälte bei den Landes- und Kreisgerichten stehen in dem Status, Range und Gehalte. Erstere der Landesgerichtsräthe, Letztere der Kreisgerichtsräthe und rücken mit denselben nach ihrem Dienstalter in die höhere Gehaltsstufen vor.

Der Ober-Staatsanwalts-Stellvertreter hat den Charakter und die Bezüge der Rathssekretäre des Oberlandesgerichtes.

Die Staatsawalts-Substituten haben den Charakter und die Bezuge der Rathssekretäre der Gerichtshöfe Iten Instanz.

In Folge der Verordnung des hohen k. k. Justiz-Ministeriums vom 31ten Jänner 1854 Z. 1453 wird zur Besetzung der obangeführten Dienstposten mit einziger Ausnahme der Stelle des Ober-Staatsanwaltes der Konkurs mit Bestimmung der Frist von vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in die Wiener Zeitung an gerechnet ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Diensteposten haben ihre gehörig, den Vorschriften des Allerhöchsten Patentes vom 3ten Mai 1853 (Z. 81 des Reichsgesetzblattes) über die Einrichtung und Geschäftsordnung der Gerichtsbehörden §§. 16 — 19 — 22 gemäss eingerichteten Gesuche, und zwar die bereits Angestellten im Wege ihrer vorgesetzten Behörden, die der Militär-Jurisdiktion unterstehenden Individiuen mit Beobachtung der diesfalls vom h. Kriegs-Ministerium unter dem 31ten Dezember 1852 Z. 5056 erlassenen Circular-Verordnung an den gefertigten dermalen in kommissioneller Dienstleistung in Lemberg sich aufhaltenden Oberlandesgerichts-Präsidenten gelangen zu machen, wobei bemerkt wird, das Diejenigen, welche bereits bei der bestandenen galisischen Gerichtseinführungs-Commission im Jahre 1851, oder bei dem gefertigten Krakauer Oberlandesgerichts-Präsidenten im Jahre 1853 um Bedienstungen bei den k. k. Gerichten-Bewerbungsgesuche überricht haben, sich auf die Beilagen jener Gesuche zwar berufen können, jedenfalls aber ihrem neuen, um einen bestimmten Dienstposten zu überreichenden Gesuche, eine nach Vorschrift des § 22 des obbezogenen Gesetzes verfasste Qualifications-Tabelle anzuschliessen haben.

Lemberg den 14ten Februar 1854.

Ignaz Ritter von *Strojnowski.*
K.k. Krakauer Oberlandesgerichts-Präsident.

(155-2-3)

N. 2342. **Kundmachung.** (134-3)

Eine Schachtel mit Effekten von Gold, Silber und Bronze ist gefunden worden. Der unbekannte Eingenthümmer wird aufgefordert sich hierum beim Krakauer Stadtmagistrate binnen 6 Wochen zu melden. Krakau den 31. Jänner 1854.

Obwieszczenie.

Znalezione zostało pudełko z kosztownościami, po odbiór którego niewiadomy właściciel w Magistracie miasta Krakowa w przeciągu tygodni sześciu zgłosić się zechce.

Kraków dnia 31 stycznia 1854.

N. 2343. **Kundmachung.** (133-3)

In einem Fiakerwagen sind nachstehende Gegenstände vorgefunden worden: 1) Ein Regenschirm, 2) Ein Sommerschirm für Damen, 3) Ein Futteral hiezu, 4) Ein ordinärer Stock. Der unbekannte Eingenthümmer wird aufgefordert sich diesfalls beim Krakauer Stadtmagistrate binnen 6 Wochen zu melden.

Krakau den 31. Jänner 1854.

Obwieszczenie.

W jednym z powozów fiakierskich znalezione zostały następujące effekta: 1) Deszczochron, 2) Parasolka damska, 3) Futerał na też, 4) Laska ordynaryjna. Wzywa się zatém niewiadomego właściciela, ażeby po odbiór takowych w Magistracie krakowskim w przeciągu tygodni 6 zgłosić się zechciał.

Kraków dnia 31 stycznia 1854.

Inseraty.

J. Lissner w Poznaniu wydał:

IIIeme Catalogue d'une collection de livres, manuscrits, autographes et gravures concernant, *La Pologne*, la Russie, la Bohême, la Hongrie, la Suede et la Turquie.

Zamowy na książki zamieszczone w moich Katalogach dzieł Sławiańskich Nro I. i II., jeszcze i teraz mogą być uskutecznione, gdyż zbiory te przez zakupienie znacznéj ilości książek na nowo skompletowane zostały.

Wszystkie te katalogi otrzymać można gratis przez *Księgarnią D. E. Friedleina.* (163)

Życzący sobie skompletować Dzieło pod tytułem: *Zielnik Szymona Syreniusza*, zechcą się łaskawie zgłosić, bądź ustnie, bądź listownie (franco) do Administracyi Dziennika *Czas*, gdzie bliższą w tym względzie wiadomość powziąść można. (168—1-3)

Niżéj podpisany ma zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości: iż mu powierzoną została

AJENCYA

c. k. uprzyw.

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA

(*Adryatyckie towarzystwo assekuracyjne*)

W TRYEŚCIE,

z upoważnieniem, aby dla wspomnionego zakładu przyjmował podania o zabezpieczenie

od ognia

budynków mieszkalnych, fabrycznych i gospodarskich, niemniéj wszystkich ruchomych przedmiotów, jako to: mebli, machin, towarów, sprzętów, ziemiopłodów, równie

od wszystkich szkód elementarnych

transportów tak lądem jakoteż i na kolejach żelaznych lub zwyczajnych gościńcach, w celu odsełania takowych podań do głównéj Ajencyi we Lwowie, dla wygotowania proszonych w tym razie zapisów zabezpieczenia (polic).

Niżéj podpisany zaprasza przeto szanowną publiczność, aby raczyła zaszczycić go zleceniami o zabezpieczenie, oświadczając zarazem, iż gotów jest na wszelkie żądanie przedłożyć statuta i taryfę premiów dla przejrzenia, niemniéj wydawać bezpłatnie blankiety na podania o zabezpieczenie, a nakoniec i wszelkie ustne objaśnienia najchętniéj udzielać.

Ajencya w Podgórzu,
Wincenty Kasznica.

(149—2-3)

W drodze działów na publicznéj licytacyi w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiéj w Warszawie, na dniu 10/22 marca 1854 r. sprzedaną zostanie przygotowawczo nieruchomość Nr. 414 *A*, *B* w Warszawie połączona, składa się z Hotelu Gerlacha i oddzielnéj nieruchomości.

Obiedwie te nieruchomości stanowią czworobok, graniczący od frontu z Krakowskiém-Przedmieściem, z boków dwóch z Saskim Placem, a z czwartéj strony z ulicą Czystą, składa się z Kamienicy frontowéj o 1ém piętrze, dwóch oficyn o 1ém piętrze, stajen, wozowni, oficyny, wszystko murowanych; domu o parterze murowanego, oficyny o parterze i innych przedmiotów gruntu dziedzicznego 15,274 łokci kwadratowych wynoszącego.

Nieruchomość ta otaksowaną została przez biegłych przysięgłych na kwotę rs. 100,489 k. 14½, od któréj licytacya się zacznie. — Vadium wyznaczone jest rs. 4500. Cały szacunek należy wypłacić w ciągu dni 20tu od ostatecznego przysądzenia. W ośm dni po powyższym terminie odbytą zostanie ostateczna licytacya.

Warunki przejrzeć można w Wydziale IIgim Trybunału i u Maderskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 545 mieszkającego.

(170) (1-3)

(154) (1-4)

Król. Pruskiego Obwod. Fizyka **DOKTORA KOCH CUKIERKI Z ZIÓŁ,**

działają przeciw **kaszlowi, chrypce, gruppie, katarowi** itp. Różnią się one nietylko przez swe prawdziwie wyborniе działające przymioty korzystniéj, od zachwalanych tak zwanych karmelków Ottonów, Pate-Pektoralów itp., lecz odznaczają się przed niemi szczególnie tém, że je organy trawienia łatwo znieść mogą, a nawet, że przez dłuższe ich używanie żadnéj ciężkości żołądka, żadnych kwasów, ani zamuleń nie są powodem ani je po sobie zostawiają.

Cukierków z Ziół Doktora Kocha w obdłużnich pudełkach większych po 40 kr. m. k.; mniejszych zaś po 20 kr. m. k. dostać można we wszystkich miastach Państw Niemieckich; **w Krakowie** zaś znajduje się skład ich jedynie **u p. Jozefa Bartl**.

(164) **KSIĘGARNIA D. E. Friedleina w Krakowie**

przyjmuje prenumeratę na rok IIgi następującego pisma, wychodzącego w Berlinie:

Neue Mode-Zeitung

für Bau-und Möbel Tischler, Architekten, Bildhauer, Vergolder, Drechsler, Tapezierer && herausgegeben, von *Aug. Fricke* und *Carl Hoffmann.*

Kwartalnie wychodzi 3 Zeszyty i kosztuje 1 talar pr. monetą. Rok cały obejmować będzie około 300 rysunków z odpowiednim tekstem.

Przegląd Polityczny.

Depesza z Londynu 21go donosi: „Na wczorajszém posiedzeniu Izby niższéj, lord John Russell oświadczył na zapytanie Cobdena, że niewydano rozkazów blokowania portów rosyjskich, ale tylko rozporządzono ściśle onych strzeżenie. Rząd grecki niepobudzał wcale do wybuchłego na tureckiéj ziemi powstania. Cobden oświadcza się przeciw interwencyi. Lord Palmerston usprawiedliwia postępowanie rządu wśród grzmiących oklasków. Lord Beaumont zapowiada na piątek mocyą pochwalającą wojnę. — Izba uchwala następnie proponowane zwiększenie marynarki, równie jak żądaną summę na uzbrojenia.“

Nota *Monitora* z d. 19go b. m., o któréj doniosła nam depesza telegraficzna, zamyka się w tych kilku słowach na czele części nieurzędowéj umieszczonych: „Oczekiwana z Petersburga odpowiedź nadeszła wczoraj wieczór. Cesarz Mikołaj donosi, że nieprzyjmuje propozycyj układów, które mu zostały przesłane.“

To lakoniczne oświadczenie rzuciło popłoch na paryską giełdą i renta 3-procentowa spadła na 66,50. Zdaje się, że odpowiedź Cesarza Mikołaja (albo gabinetu petersburgskiego) przywiózł sam jen. Castelbajac, który 18go wieczór stanął w Paryżu.

Przygotowania wojenne prowadzone są z nadzwyczajną energią. Ambarkowanie lądowego wojska francuzkiego już się rozpoczęło. Siła korpusu ekspedycyjnego francuzkiego wynosić ma 50 do 60,000 ludzi, podzielonych na 5 dywizyj, z których jedna dywizya konnicy. Korpus angielski liczyć ma 20,000 ludzi.

Kreuzzeitung pisze, że paryzki dom Rothszyldów rozesłał do wszystkich swoich korespondentów wezwanie do brania udziału w nowéj 3-procentowéj pożyczce, zaciąganéj przez rząd francuzki po kursie 62.

Dzienniki zachodnie piszą o missyi p. Fonton, że wysłany został do księcia Gorczakowa z instrukcyami, polecającemi podwojenie energii w działaniach wojennych.

Poczta wiedeńska nie doszła nas dzisiaj.

Wiadomości ze wschodu ograniczają się przeto na wiadomych już zdarzeniach, których wszakże opisy brzmią nieco odmiennie, jako z innych czerpane źródeł. I tak donosiliśmy o utarczce pod Dżjurdżewem i kilkogodzinnéj kanonadzie z Ruszczuka, a dziś *Gazeta Krzyżowa* mówi, iż flotylla dunajska turecka zniszczoną została pod tém miastem. Gdyby to prawdą był, oddział kilkutysięczny turecki, który się przeprawił za Dunaj i częścią na wyspę, częścią na dom kwarantanny uderzył, nie byłby miał na czém powrócić. Tyle tylko pewna, iż napad turecki odparty został.

Gaz. Lipska pisze, iż powstańcy greccy w Epirze, wzięli forteczkę Kiafę na pograniczu grecko-tureckiém. Z Aten śpieszy mnóstwo młodzieży i wojskowych dla łączenia się z powstańcami; nawet dyrektor policyi w Atenach miał rzucić służbę rządową i objąć zarząd kasy powstańczéj (?).

W dniu 14ym b. m. wyszedł w *Inwalidzie Ruskim* manifest najwyższy nakazujący nowy pobór żołnierza po 9 z tysiąca, który ma nastąpić od 1 marca do 15 kwietnia. Manifest mówi, iż zaszłe wypadki wojenne wymagają tego środka dla uzupełnienia sił lądowych i morskich. Wspomina on również o tworzeniu rezerw dla skompletowania czynnéj armii.

Czytamy w *Kreuzzeitung*, iż przez Londyn nadeszły z Nowego-Yorku listy handlowe, wedle których 6 okrętów linijowych amerykańskich wypłynęło dla wspierania Turcyi (?).

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
21	2	330‴30	— 1° 2	85 0	pnwschodni słaby	pochmurno	śnieg drobny	— 0°8	— 2°5
„	10	330 98	— 1° 8	97 1	ppnwschodni „	„			
22	6	331 69	— 1° 9	95 2	„ „	„			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.